

**Sygn. akt VII Pa 66/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Michalska

Sędziowie SO Renata Gąsior (spr.)

SO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant st.sekr.sądowy Mariusz Żelazek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko R. J.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 marca 2019 r., sygn. akt VI P 372/16

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. J. kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior SSO Dorota Michalska SSO Monika Roslan-Karasińska

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) Spółka Akcyjna w W. przeciwko R. J.

o odszkodowanie sygn. akt VI P 372/16 wydał w dniu 11 marca 2019 r. wyrok, na podstawie którego oddalił powództwo. Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2019 r. powyższy wyrok został uzupełniony w ten sposób, że Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie kwotę 419 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych w sprawie przez Skarb Państwa.

W powyższej sprawie powódka (...) S.A. w W. dochodziła od pozwanego R. J. kwoty 72.344,32 zł wraz z odsetkami na podstawie art. 124 § 1 k.p. tj. tytułem odszkodowania w związku z odpowiedzialnością pracownika za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. Powódka podniosła, że pozwany w dniu 26 stycznia 2015 r. wykonywał czynności osoby transportującej (inkasenta) na trasie T-604. W ramach przeprowadzonego postępowania wewnętrznego stwierdzono brak

14 pakietów z gotówką pobranych od klientów zewnętrznych przez pozwanego na ww. trasie na łączną sumę 75.677,29 zł. W ocenie powódki, w związku z działaniem pracownika poniosła szkodę, którą była naprawić, przekazując do klientów zewnętrznych ww. kwotę. Pozwany wskazał, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a także na skutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających odpowiednie rozliczenie powierzanego mienia, a ponadto w toku postępowania podniósł zarzut przedawnienia.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania sprawy należało odnieść się do zarzutu przedawnienia, w konsekwencji Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia winy i samego udziału pozwanego w zdarzeniu.

Sąd Rejonowy zważył, że co do zasady możliwe było dochodzone przez pracodawcę (powódkę) od pracownika (pозwanego) zapłaty za niedobór

w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, który powstał wskutek zaginięcia, zagubienia lub przywłaszczenia (kradzież) przez nieznaną sprawcę mienia powierzonego z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. Sąd Rejonowy uznał jednak, że pozwany wykazał na podstawie art. 124 § 3 k.p., że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzzonego mienia, gdyż pracodawca dopuścił się szeregu uchybień w zakresie nadzoru, organizacji pracy i zapewnienia odpowiedniego zabezpieczenia powierzzonego mienia,

a pozwany nie miał obiektywnych możliwości prawidłowego zabezpieczenia powierzzonego mienia. W ocenie Sądu Rejonowego pozwanemu, który zgubił powierzone mu środki pieniężne, trudno przypisać umyślność działania i przejawu celowego działania pozwalającego zastosować dłuższy trzyletni termin przedawnienia roszczeń. Powódka nie udowodniła winy pozwanego, także prokurator umorzył postępowanie karne z powodu niewykrycia sprawcy. Niewystarczające dla stwierdzenia takiej winy jest wskazane naruszenie procedur bezpieczeństwa w czasie przechowywania i transportowania mienia oraz nadzoru w wykonywaniu czynności. Możliwość przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powodowi z winy umyślnej (art. 122 k.p.), a w związku z tym zastosowania do terminu przedawnienia art. 291 § 3 k.p., zależała od wykazania przez pracodawcę, że spowodowanie tej szkody objęte był zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Sam fakt świadomości pozwanego co do procedur obowiązujących w powodowej spółce, podpisanie deklaracji odpowiedzialności materialnej, nie oznacza, że działanie pozwanego było wynikiem umyślnego niedopełnienia obowiązku, a także że miało to na celu umyślne wyrządzenie szkody pracodawcy. Nawet najbardziej rygorystyczna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zachowań składu odpowiadającego za transport mienia, z którego strona powodowa wywodzi szkodę, daje możliwość zarzucenia co najwyżej niedbalstwa. Postępowanie pozwanego było kwestią rutynowego działania. Główne zarzuty związane z naruszeniem procedur konwojowania było to, z inkasent wychodził po pakiety bez pojemnika specjalistycznego, a odchodząc od klienta chowała te pakiety za kamizelkę kuloodporną, zaś pakiety nie były składowane w miejscu do tego przeznaczonym tylko pod siedzeniami i na podłodze. Istotnym dla problemu ustalenia winy pozwanego w niniejszym procesie był fakt niewykazania przez stronę powodową momentu, w którym doszło do zagubienia 14 pakietów.

W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka nie wykazała, że pozwanemu można było przypisać winę umyślną, wobec czego zastosowanie miały terminy przedawnienia z art. 291 § 2 k.p. a w związku z tym roszczenie było przedawnione niezależnie czy podstaw prawną dochodzonych roszczeń był odpowiedzialność z tytułu powierzzonego mienia przewidziana w art. 124 k.p. czy też z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonywania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych na podstawie art. 11 k.p.

**Apelację od powyższego wyroku złożyła w dniu 23 maja 2019 r. powódka (...) S.A. w W. , zaskarżając powyższy wyrok**

**w całości.** Pełnomocnik powódki zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 122 k.p. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że powód nie udowodnił, iż szkoda została wyrządzona przez pozwanego umyślnie, podczas gdy z przedłożonych dowodów wynika jednoznacznie, że pozwany wraz z innymi pracownikami przyjął mienie od klientów (...) S.A., następnie nie zachował wymaganych procedur bezpieczeństwa w zakresie przechowywania i transportowania mienia oraz nadzoru w wykonywaniu wszelkich czynności, które były mu znane, co końcowo doprowadziło do powstania szkody w mieniu powoda na łączną kwotę 75.677,29 zł;
- art. 124 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie odpowiada za szkodę powstałą w mieniu powoda mimo, iż w toku postępowania zostało wykazane, że pozwany nie zastosował się do szeregu regulacji związanych z jego obowiązkami pracowniczymi, określonych w „zakresie obowiązków” oraz regulaminach i instrukcjach wewnętrznych co bez wątpienia spowodowało szkodę w mieniu pracodawcy;
- art. 124 § 3 k.p. poprzez błędne zastosowanie i wadliwe przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę z uwagi na to, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, w szczególności przez niezapewnienie przez powoda odpowiednich warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia, podczas gdy pozwany przedmiotowych okoliczności nie udowodnił, a powód wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego zapewnił prawidłowe warunki umożliwiające zabezpieczenie mienia, tj. walizki, portfele, odpowiednio zabezpieczony samochód i sprzęt obronny, w który byli wyposażeni pracownicy oraz wprowadził odpowiednie procedury, które pozwany znał, a w związku z tym brak jest możliwości przyjęcia, że przyczyny te były niezależne od pozwanego;
- art. 291 § 2 i 3 k.p. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda przedawniło się z upływem roku, tj. 16 marca 2016 r., z uwagi na niewykazanie przez powoda winy umyślnej w działaniu pozwanego, podczas gdy oczywistym jest, że naruszenie regulaminów, zarządzeń i obowiązków pracownika, które były pozwanemu dobrze znane, może być dokonane jedynie umyślnie, a w związku z tym w przedmiocie sprawy powinien znaleźć zastosowanie trzyletni termin przedawnienia;
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na przedawnienie dochodzonego roszczenia, podczas gdy w przedmiotowej sprawie zachodzą szczególne okoliczności sprawy uzasadniające uznanie zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, w tym zawiniony charakter działania pozwanego (nawet zakładając winę nieumyślną pozwanego) oraz przyjmując roczny termin przedawnienia stosunkowo niewielkie opóźnienie w dochodzeniu roszczenia;

2) naruszenie przepisów postępowania mający istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego i błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez niewłaściwe przyjęcie, że pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności za szkodę i umyślności działania, podczas gdy Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany dopuścił się wielokrotnych uchybień oraz nienależycie wykonywał swoje obowiązki, zdając sobie sprawę z naganności działania, czym doprowadził do powstania szkody w mieniu pracodawcy;
- swobodną ocenę dowodów i niewłaściwe przyjęcie, że powód nie udowodnił, że błędne działanie pozwanego doprowadziło do powstania szkody i było zawinione, podczas gdy powód przedłożył wszelką dokumentację z której wynika, że pozwany naruszył obowiązki pracownicze w sposób rażący, a naruszenie to przy znanych pozwanemu zasadach i regulaminach musiało mieć charakter winy umyślnej co końcowo doprowadziło do powstania szkody w mieniu powoda;

- dokonanie oceny dowodów w sposób naruszających doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania poprzez uznanie, że pozwanemu zarzucić można co najwyżej niedbalstwo, a to powód nie zapewnił odpowiednich warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia i dopuścił się szeregu uchybień w zakresie nadzoru, organizacji pracy i zapewnienia odpowiedniego zabezpieczenia powierzonego mienia, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powód zapewnił odpowiednie umundurowanie oraz sprzęt dla pracowników, walizki i portfele do zabezpieczenia pieniędzy oraz pojazd wyposażony w odpowiednie zabezpieczenia mienia podczas transportu, a to pozwany celowo nie zastosował się do zasad i procedur i nie wykorzystał w wykonywanej przez siebie pracy posiadanych zabezpieczeń i udogodnień, tym bardziej, że zaniedbania pozwanego miały charakter powtarzający się;
- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wybiórczą ocenę dowodów polegającą na niewłaściwym uznaniu, że materiał dowodowy nie wskazuje na to, że pozwany przewidywał szkodę i że się na nią godził, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany był świadomy swoich zaniedbań i braku nadzoru, a także nieprzestrzegania ustalonych zasad i procedur, działał celowo w zakresie łamania procedur obowiązujących u powoda, a zatem co najmniej godził się na wystąpienie ewentualnej szkody w mieniu pracodawcy, nawet jeżeli nie zmierzał bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny), co doprowadziło do uznania iż działanie pozwanego nie nosiło cech umyślności;
- dokonanie oceny dowodu z nagrania kamer monitoringu w sposób sprzeczny z uznanymi za wiarygodne dowodami, naruszający doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania poprzez uznanie, że na nagraniach nie jest możliwe zidentyfikowanie pozwanego, a przedstawiony dowód nie odnosi się do zdarzenia z dnia 26 stycznia 2015 r., podczas gdy data i czas nagrań zgadza się z datą i czasem zdarzenia widniejących na raportach inkasenta, więc na nagraniach musiał znajdować się powód, a dowód ten miał istotne znaczenie dla sprawy.

W ocenie pełnomocnika powódki konsekwencją naruszenia przepisów postępowania był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach i ustaleniach Sądu Rejonowego i uznaniu, że:

- pozwany zagubił powierzone mu środki, jednak trudno przypisać mu umyślność działania i przejawu celowego działania,
- pracodawca nie zapewnił odpowiednich warunków umożliwiających zabezpieczenie mienia, podczas gdy pracodawca zapewnił odpowiednie warunki poprzez stworzenie szeregu procedur w zakresie postępowania z gotówką, w tym wyposażył pracowników w odpowiedni sprzęt obronny, walizki do przenoszenia pieniędzy, portfele oraz pojazd z odpowiednimi zabezpieczeniami, tzw. bankowóz, a pozwany poprzez ich świadome niezastosowanie i lekceważenie doprowadził do wyrządzenia szkody w mieniu powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania wg. norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka odniosła się do wszystkich podniesionych zarzutów, wskazując, że nie można się zgodzić ze stanowiskiem wyrażonym w skarżonym wyroku, w myśl którego pozwanemu można zarzucić co najwyżej niedbalstwo. Powódka podkreśliła, że pozwany był zobowiązany

do przestrzegania obowiązujących procedur określających zasady przewożenia pieniędzy, które były przez niego regularnie łamane, w konsekwencji czego nie można mówić o niedbalstwie ze strony pracownika, lecz o świadomym działaniu, gdyż mógł on przewidzieć, że jego zaniechania co do stosowania procedury mogą skutkować powstaniem szkody. W efekcie powyższego zdaniem powódki pozwanemu można przypisać winę umyślną w formie zamiaru ewentualnego, a tym samym w zakresie rozważań dotyczących przedawnienia powinny mieć zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego zgodnie z art. 291 § 3 k.p. Ponadto, zdaniem powódki, nawet w przypadku braku możliwości przypisania pozwanemu winy umyślniej, zgłoszony przez niego zarzut przedawnienia należy uznać za niezgodny z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c., gdyż odpowiedzialność pozwanego nie budzi wątpliwości, a pozew został złożony jedynie z nieznacznym przekroczeniem terminu (apelacja k. 511-515 a.s.).

**W odpowiedzi na apelację** z dnia 10 czerwca 2019 r. pozwany R. J. wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda

na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany podzielił ustalenia i motywy skarżonego wyroku Sądu Rejonowego. Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów, w ocenie pozwanego nie jest dopuszczalne kumulowanie odpowiedzialności przewidzianej w art. 122 k.p. z normą art. 124 k.p., bowiem stanowi zupełnie odmienną i niezależną konstrukcję odpowiedzialności pracowniczej. Pozwanemu nie można przypisać żadnego ze stopnia winy umyślniej, a pomiędzy szkodą a działaniem pozwanego występuje kompletny brak związku przyczynowo-skutkowego z powodu prawidłowego i potwierdzonego komisyjnie wrzucenia pakietów pieniężnych do wrzutni pracodawcy. U powoda nie istniały obowiązujące procedury bezpieczeństwa, wszystko było dopiero w fazie rozwoju, a sami konwojenci nie mieli ścisłych wytycznych jak przewozić i deponować pakiety pieniężne. Strona powodowa na żadnym etapie nie sprecyzowała które naruszenie reguł bezpieczeństwa doprowadziło do powstania domniemanej szkody.

Pozwany dokonał poprawnego złożenia pakietów we wrzutni, więc dokonał wszelkich czynności, do których był zobowiązany. Działania, które podejmował przy wrzutni, były zgodne z wykonywanym codziennie procedurami i nieuprawnione jest zarzucanie mu, aby mógł zdeponować, zdać środki finansowe w inny sposób, niż to uczynił. Jak wskazuje materiał dowodowy, procedury konwojowania dopiero tworzyły się w zakładzie pracy, pracownicy nie byli informowani o większości norm regulujących ich prace, a częstym awariom ulegał sam sprzęt służący tak do przewożenia, jak i deponowania środków pieniężnych. Pozwany zakwestionował również możliwość uznania podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (odpowiedź na apelację k. 525-527 a.s.).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98).

Argumentacja skarżącej skupiła się przede wszystkim zakwestionowaniu dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń w zakresie oceny zachowania pozwanego w kontekście naruszenia procedur w trakcie wykonywania czynności związanych z konwojowaniem pieniędzy w dniu 26 stycznia 2015 r., co zdaniem strony powodowej skutkowało błędnym uznaniem, że pozwanemu nie można przypisać winy umyślniej w zagubieniu środków finansowych w

dochodzonej pozewm kwocie, a w konsekwencji uznaniem, że roszczenie objęte pozewm uległo przedawnieniu z dniem 16 marca 2016 r. na podstawie art. 291 § 2 i 3 k.p. W tym kontekście powódka oparła zarzuty apelacji przede wszystkim na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., podniosła okoliczność błędów w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów prawa materialnego.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 291 § 1, 2 i 3 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jednakże roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia. Jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, do przedawnienia roszczenia o naprawienie tej szkody stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Powyższy przepis ma zastosowanie do roszczeń zakładu pracy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, przewidzianych nie tylko w art. 114 k.p., ale również roszczeń z tytułu niewyliczenia się lub niezwrócenia mienia powierzonego pracownikowi określonych w art. 124 i 125 k.p. W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, iż w realiach niniejszej sprawy, z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, należało w pierwszej kolejności poczynić ustalenia celem ustalenia winy i samego udziału pozwanego w zdarzeniu.

Dokonane w tym zakresie ustalenia stanu faktycznego Sądu Rejonowego należało w całości podzielić. Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast żadnych podstaw do uwzględnienia podniesionych przez powódkę zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa przepis ten narzuca sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia; Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy

w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższe okoliczności nie zachodzą. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte. Nieprawidłowości te powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny

od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, jedynie bowiem uchybienie powyższym kryteriom może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu,

w szczególności poprzestanie na wyrażeniu odmiennej oceny poszczególnych dowodów oraz przedstawieniu własnej wersji zdarzeń, zdaniem strony prawdziwej, opartej na odmiennej od oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Sądowej oceny materiału dowodowego nie wzrusza ani potencjalnie możliwa alternatywna ocena dowodów, czy też brak aprobaty dla oceny dokonanej przez sąd, do zakwestionowania której nie wystarczają także próby wykazania rzekomo właściwej intencji składanych przez świadków zeznań, czy też bezpodstawne zarzucanie dyskryminacji lub wybiórczego traktowania poszczególnych dowodów. Z istoty postępowania sądowego wynika konieczność dokonania selekcji poszczególnych dowodów pod względem istotności, a następnie dokonania ich oceny zgodnie z kryteriami wiedzy, logiki, doświadczenia życiowego. W konsekwencji obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na

przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki, albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 oraz z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99;

zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 grudnia 2017 r., V ACa 80/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2018 r.,

III AUa 1652/16). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki

w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 stycznia 2018 r. III AUa 518/17).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia, aby w przypadku rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego doszło do nieprawidłowości w zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów w sposób, na jaki powoływała się strona powodowa. Zarzuty podniesione przez powódkę w tym zakresie miały charakter zbyt ogólny, nie odnosiły się do poszczególnych dowodów, jakie Sąd Rejonowy miałby rzekomo błędnie ocenić, a w istocie sprowadzały się do prezentacji własnej, korzystnej dla skarżącej, interpretacji okoliczności faktycznych. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w sprawie został przez Sąd Rejonowy oceniony w sposób wszechstronny i zasadny, czego odzwierciedleniem było dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, które, z racji powyższego,

Sąd niniejszy przyjmuje za własne.

Zdaniem Sądu Okręgowego za prawidłowe należało uznać stwierdzenie Sądu Rejonowego, że powódka nie zapewniła odpowiednich warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia i dopuścił się szeregu uchybień w zakresie nadzoru, organizacji pracy i zapewnienia odpowiedniego zabezpieczenia mienia. Podniesiona przez skarżącą okoliczność, że pracodawca zapewnił pozwanemu odpowiednie umundurowanie, sprzęt, walizkę do przenoszenia pieniędzy, broń czy też pojazd przeznaczony do transportu pieniędzy, jak również, że u powódki obowiązują procedury i zasady dotyczące konwojowania pieniędzy i ich zabezpieczania, nie jest równoważny z zapewnieniem warunków umożliwiających zabezpieczenie mienia.

W ocenie Sądu Okręgowego stworzenie warunków umożliwiających zabezpieczenie mienia sprowadza się w istocie do utworzenia pewnego rodzaju systemu, na który składa się szereg elementów. Samo udostępnienie pracownikom stosownego sprzętu mającego służyć zabezpieczeniu mienia nie gwarantuje jego prawidłowego używania, konieczne jest zatem zapoznanie stworzenie sformalizowanych zasad określających jak z niego korzystać,

a następnie przekazanie tej wiedzy pracownikom, którym mienie jest powierzane. Również i to nie gwarantuje jednak zabezpieczenia mienia,

bowiem konieczna jest kontrola i egzekwowanie prawidłowości stosowania zasad. Ten ostatni element w ocenie Sądu Okręgowego w przypadku powódki nie został zachowany, co wprost wynika z przeprowadzonego przez samą powódkę postępowania wyjaśniającego dotyczącego zaginięcia 14 pakietów

z zawartością. W podsumowaniu sprawozdania wprost wskazano,

że analizowana sytuacja wykazała elementarne lekceważenie procedur zarówno przez pracowników Ochrony (...), jak również pracownika (...). Podkreślono przy tym, że postępowanie pracowników Ochrony (...) i (...) miało charakter rutynowy, odbywało się tak od pewnego czasu, jak również, że procedury nie były łamane tylko przez jednego człowieka, lecz przez prawie wszystkie osoby, które miały styczność z odbiorem nadmiarów i inkasa oraz ich zdawaniem

do (...). Co istotne, postępowanie wykazało brak jakiegokolwiek nadzoru przez przełożonych ww. osób. Trudno zatem mówić o skutecznym zapewnieniu warunków umożliwiających zabezpieczenie mienia, skoro jego efektywność nie była

w żaden sposób kontrolowana – zarówno w sensie nadzoru przełożonych, lecz również w sensie technicznym, bowiem jak również wykazało postępowanie wyjaśniające przeprowadzone przez powódkę, istniejące w ramach jej organizacji systemy nadzoru. W szczególności w sprawozdaniu stwierdzono, że system DOT – służący do wprowadzania danych dotyczących przeliczenia utargu z poszczególnych pakietów – jest nieszczelny i stwarza możliwość niewychwycenia nieprawidłowości w zakresie przekazywania pakietów do (...) już na etapie przekazywania lub ich braku, a w efekcie ograniczają możliwość sprawdzenia kwot pobranych od klienta przez inkasenta i czy ta kwota została rozliczona w (...). Z kolei system F. – służący do monitorowania bankowozu obsługiwanego przez pozwanego w dniu 26 stycznia 2015 r. – był niesprawny od listopada 2014 roku. Jak wynika z uzasadnienia skarżonego wyroku powyższe okoliczności zostały przyjęte przez Sąd Rejonowy jako podstawa oceny istniejących u powódki metod mających zapewnić odpowiednie warunki umożliwiające zabezpieczenie powierzonego mienia i jak wprost wynika z motywów wyroku skutkowały ich oceną negatywną. Pozwany nie kwestionował tych okoliczności i na tle argumentacji przedstawionej w apelacji nie podjął polemiki z powyższymi ustaleniami, ograniczając się w zasadzie do stwierdzenia, że pozwanemu zapewniono możliwość korzystania z określonego sprzętu w celu zabezpieczenia powierzanego mu mienia. Nie sposób zatem czynić Sądowi Rejonowemu zarzut nieprawidłowej oceny materiału dowodowego w tym zakresie, skoro powyższe okoliczności wynikały wprost z materiału dowodowego zaoferowanego przez samą skarżącą. W kontekście powyższego, podniesiony przez skarżącą zarzut błędnej oceny dowodu z nagrań kamer z monitoringu Sąd Okręgowy zważył, iż na tle całokształtu okoliczności sprawy, tym zwłaszcza wymienionych powyżej, przedmiotowych nagrań nie można było uznać za dowód kluczowy. Przedmiotowe nagranie nie obrazuje okoliczności istotnych, które mogłyby prowadzić do dokonania odmiennych niż poczynione ustaleń, a nadto budzi przy tym zastrzeżenia pod względem jakościowym i wizualnym.

Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że nawet uznanie przez Sąd Rejonowy poprawności w działaniu powódki co do zapewnienia warunków umożliwiających zabezpieczenia mienia nie musiało jednoznacznie skutkować przypisaniem winy umyślnej działaniom pozwanego w zagubieniu pakietów z pieniędzmi, bowiem w istocie strona powodowa nie wykazała, aby nieskorzystanie przez pozwanego z tych środków doprowadziło do takiego skutku. O ile można przyjąć, że pozwany, znając przynajmniej częściowo obowiązujące procedury, mógł przewidywać, iż niestosowanie się do nich może spowodować szkodę, a kontynuując realizowanie swoich obowiązków pracowniczych w sposób uchybiający procedurom można poczytywać jako dowód na to, że na spowodowanie szkody się godził, to nie oznacza to jednak, że w przypadku rozpatrywanej sprawy można przypisać mu zamiar ewentualny w zakresie powstania szkody, której równowartości powódka w niniejszym procesie dochodzi. Powódka nie wykazała zatem adekwatnego związku przyczynowego między nieprzestrzeganiem przez pozwanego procedur, a powstaniem szkody, co było niezbędne do przypisania mu winy umyślnej. Nie zostało w szczególności przez skarżącą wyjaśnione w jaki sposób zarzucane pozwanemu naruszenia procedury, takie jak trzymanie portfeli pod fotelem kierowcy zamiast w określonym miejscu w bankowozie, czy też chowanie kopert z pieniędzmi otrzymanymi od klientów pod kamizelkę kuloodporną zamiast do walizki, miały doprowadzić do powstania szkody. Wyjaśnienie tej kwestii miało znaczenie kluczowe, gdyż jak wspomniano wyżej, do naruszenia procedur w zakresie odbioru, transportu i zdawania portfeli z pakietami miało dochodzić na tle całej „drogi pieniędzy”, a więc przy udziale wszystkich zaangażowanych w ten proces i odpowiedzialnych za jego prawidłową realizację pracowników powódki, nie pomijając przy tym osób sprawujących nadzór nad tym procesem, co wprost przyznano w sprawozdaniu z postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez powódkę. Z puli stwierdzonych uchybień i naruszeń procedury konieczne było zatem wyodrębnienie tych, których adekwatnym następstwem mogło być spowodowanie zagubienia portfela z pakietami, a następnie rozważenie, czy z wyodrębnionych uchybień i naruszeń procedur te, których miał dopuścić się pozwany, mogły bezpośrednio i autonomicznie doprowadzić do utraty przedmiotowego portfela.



Takich rozważań po stronie powódki zabrakło, co w ocenie Sądu Okręgowego może nasuwać negatywne skojarzenia co do wybiórczego obciążania pozwanego odpowiedzialnością za zagubienie pieniędzy.

Co istotniejsze, Sąd Okręgowy miał przy tym również na względzie wnioski wskazane w sprawozdaniu z postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez powódkę, w których wskazano, że w istocie nie da się ustalić momentu zagubienia pieniędzy, na co zasadnie zwrócił w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy. Na stronie 3 sprawozdania wprost wskazano, że „nie ma pewności, czy portfel z pakietami został wrzucony do wrzutni i zaginął na terenie (...), czy pakiety zaginęła na trasie od klienta do momentu wrzutu do (...). Tym samym zasadnym jest stwierdzenie, że powódka w istocie nie ustaliła z jakich konkretnie przyczyn powstała szkoda, co wyłącza możliwość obarczenia pozwanego odpowiedzialnością za jej powstanie, a w konsekwencji, przypisaniu mu winy umyślnej za powstanie szkody. Na tle stwierdzonych w protokole uchybień i nieprawidłowości w działaniu systemu konwojowania brak jednoznacznych podstaw pozwalających na obarczenie odpowiedzialnością za powstanie szkody (zagubienie pieniędzy) wyłącznie pozwanego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu błędnego przyjęcia, iż wina pozwanego nie miała charakteru umyślnego w rozumieniu art. 122 k.p. a jedynie nieumyślny. Wina umyślna istnieje wówczas, gdy pracownik, naruszając obowiązki, bądź chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy (zamiar bezpośredni), bądź przewiduje możliwość spowodowania szkody i godzi się na to (zamiar ewentualny). O działaniu umyślnym można mówić wówczas, gdy wyrządzenie szkody jest objęte zamiarem pracownika, bezpośrednim lub ewentualnym. Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, pojęcie winy w prawie pracy jest zbliżone do rozumienia tego pojęcia w prawie karnym. Wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (niebaldstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność). Przyjmuje się również, że dla stosunków pracy typowe jest wyrządzenie szkody z winy nieumyślnej, które jest zazwyczaj skutkiem braku należytej staranności pracownika w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Wina umyślna natomiast istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza (zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny). Umyślne wyrządzenie szkody ma zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. W związku z tym umyślne niedopełnienie obowiązku nie musi być uznane za równoznaczne z umyślnym wyrządzeniem szkody, zwłaszcza jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że wyrządzenie szkody nie było objęte zamiarem sprawcy. Dla przyjęcia bowiem umyślności wyrządzenia szkody konieczne jest takie działanie, którego skutek jest także objęty zamiarem sprawcy, gdyż niezbędne jest jeszcze objęcie skutku, tj. szkody, zamiarem sprawcy bezpośrednim lub co najmniej ewentualnym. Zaniedbanie obowiązków z winy umyślnej pod postacią zamiaru ewentualnego zachodzi wówczas, gdy sprawca przewiduje możliwość powstania szkody i na to się godzi (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyroki z dnia 9 marca 2010 r., I PK 195/09; z dnia 21 marca 1975 r., II PR 309/74; z dnia 24 października 1997 r., I PKN 264/97; uchwała z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75).

Nie ulega również wątpliwości, iż strona powodowa, wobec zgłoszenia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, winna wykazać, zgodnie z ogólnym ciężarem rozkładu dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), że pozwany umyślnie wyrządził szkodę, a zatem że na moment wnoszenia pozwu żądanie nie było jeszcze przedawnione. Powyższemu skarżąca w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie sprostała.

W tych okolicznościach należało zgodzić się z argumentacją Sądu Rejonowego, w myśl której zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, by pozwanemu można było zarzucać umyślne wyrządzenie

szkody, a w konsekwencji, by w niniejszej sprawie zastosowanie znalazł trzyletni termin przedawnienia w myśl art. 291 § 3 k.p. odsyłającego

w zakresie przedawnienia do Kodeksu cywilnego. Sąd Okręgowy podzielił przy tym poglądy Sądu Najwyższego przytaczane w uzasadnieniu skarżonego wyroku, w myśl których datą powzięcia przez pracodawcę wiadomości o wyrządzonej przez pracownika szkodzie w rozumieniu art. 291 § 2 k.p. jest data, w której zakład pracy uzyskał wiadomość o faktach, z których,

przy prawidłowym rozumowaniu, można i należy wyprowadzić wniosek,

że szkoda jest wynikiem zawinonego działania lub zaniechania pracownika,

a nie data, w której wniosek taki został rzeczywiście przez zakład pracy

z faktów tych wyprowadzony, względnie w której został przedstawiony zakładowi pracy przez inną osobę (zob. również wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 3 marca 1981 r., sygn. IV PRN 6/81). W niniejszej sprawie bezsprzecznym jest, iż strona powodowa o samej szkodzie, jak i jej wysokości oraz ewentualnej odpowiedzialności pozwanego powzięła wiadomość najpóźniej w dniu 16 marca 2015 r., tj. z dniem nałożenia na pozwanego kary porządkowej, co oznacza, że przedawnienie roszczenia odszkodowawczego będącego przedmiotem niniejszej sprawy nastąpiło w dniu 16 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uznania podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powódki za naruszający zasady współzycia społecznego. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c. oraz art. 8 k.p.) ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. Stosowanie art. 5 k.c., podobnie, jak art. 8 k.p., pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa

(zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 października 2018 r., III APa 56/17). W kontekście powyższego Sąd Okręgowy zważył, że po stronie skarżącej brak było przeszkód utrudniających bądź uniemożliwiających terminowe dochodzenie roszczeń od pozwanego, zaś okoliczności sprawy nie wskazują, aby sprawa miała dla powódki charakter wyjątkowy. Zważyć przy tym należy, że brak zarzutu przedawnienia ze strony pozwanego mógłby potencjalnie skutkować dla niego potencjalną koniecznością uiszczenia znacznej kwoty na rzecz powódki, co mając na względzie jego proporcjonalnie słabszą sytuację ekonomiczną w porównaniu do skarżącej, jak również wspomniane wyżej ustalenia faktyczne co do zarzucalności pozwanemu zagubienia środków pieniężnych nie pozwalało na uznanie, że skorzystanie z przedmiotowego zarzutu stanowiło nadużycie prawa podmiotowego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było w pełni zasadne i odpowiada prawu zarówno pod kątem oceny materiału dowodowego, ustaleń faktycznych, jak i rozważań prawnych. Z kolei skarżąca nie wykazała zasadności prezentowanej linii argumentacyjnej i nie przedstawiła zarzutów mogących kwestionowanych wyrok Sądu Rejonowego wzruszyć. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako niezasadną, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w drugiej instancji Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę w wysokości ustalonej

na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) aktualnych na dzień wniesienia apelacji.

SSO Renata Gąsior (spr.) SSO Dorota Michalska SSO Monika Roslan-Karasińska

## ZARZĄDZENIE

(...)